Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerata: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 30 listopada 1936 r. Nr. 333

Inauguracyjne posiedzenie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych

Warszawa. 29. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w wielkiej sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica odbyło się w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wiceministrów prof. Ujejskiego i Ferek-Błeszyńskiego posiedzenie inauguracyjne rady nauk ścisłych i stosowanych.

Nowa ta organizacja naukowa o doniosłym dla Państwa znaczeniu powstała pod auspicjami pana ministra prof. Świętosławskiego powołana została do życia przez Komitet porozumiewawczy 4-ch najpoważniejszych instytucyj naukowych w Polsce, a mianowicie Polską Akademię Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Akademię Nauk Technicznych. W skład rady wchodzą: Komitet porozumiewawczy, złożony z 8-miu osób (po 2-ch przedstawicieli każdej ze wspomnianych instytucyj naukowych), oraz 30 przedstawicieli Komitetów naukowych (przewodniczący i sekretarz każdego Komitetu). Komitetów naukowych jest 15, a mianowicie: 1) astronomiczny, 2) biologiczny, 3) chemiczny, 4) fizyczny, 5) geodezyjno - geofizyczny, 6) matematyczny, 7) antropologiczny, 8) mineralogiczno - geologiczny, 9) rolniczy, 10) leśny, 11) medyczny, 12) geograficzny, 13) inżyniersko - architektoniczny, 14) mechaniczno - elektrotechniczny, oraz 15) górniczo - hutniczy.

Posiedzenie inauguracyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele Komitetu porozumiewawczego, oraz 15-tu Komitetów naukowych zagaił prezes P. A. U. prof. dr. St. Wróblewski, jako prezes Komitetu porozumiewawczego, a tym samym w myśl statutu, prezes Rady nauk ścisłych i stosowanych, po czym zabrał głos pan minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, obrazując w dłuższym przemówinie cele i zadania nowo-powstałej placówki.

Po przemówieniu p. ministra wygłoszono szereg referatów. Prezes Towarzystwa Naukowego warszawskiego prof. W. Sierpiński omówił sprawę współpracy z władzami wojskowymi, prof. St. Kutrzeba sprawę wysyłania delegacyj na zjazdy międzynarodowe. Prof. St. Mazurkiewicz — sprawę informowania zagranicy o pracach naukowych w Polsce, prof. A. Wasiutyński odczytał sprawozdanie o wnioskach, tyczących się nowych placówek naukowych, wreszcie prof. F. Bujak omówił sprawę funduszów rządowych, przeznaczonych na cele naukowe.

Po referatach tych wywiązała się ożywiona parogodzinna dyskusja.

„Entente cordiale" na nowo rzeczywistością

Paryż. 29. 11. (Tel. wł.). W kołach politycznych Paryża wskazują, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać ze strony rządu francuskiego manifestacyjnego i oficjalnego oświadczenia na rzecz „Entente Cordiale" francusko - angielskiej, która jak zapewniają w tychże kołach staje się na nowo rzeczywistością. Jak twierdzą, min. Delbos w odpowiedzi na ostatnie uroczyste stwierdzenie przez min. Edena, iż Anglia stanie w obronie zaatakowanej Francji, niemniej wyraźnie odpowiedzieć ma w swoim expose, zapowiedzianym na czwartek lub piątek w Izbie deputowanych, iż Francja ze swej strony gotowa jest interweniować zbrojnie, na wypadek, gdyby Anglia została zaatakowana. Deklaracja min. Delbosa wskazywać ma, iż Francja zdecydowana jest udzielić Anglii na zasadzie wzajemności tych samych gwarancyj, które są podstawą paktu lokarneńskiego, nie czekając na zawarcie nowego paktu lokarneńskiego. Francja uważać się będzie w myśl tej deklaracji za zobowiązaną do interwencji już od chwili obecnej, na wypadek, gdyby Anglia stała się ofiarą ataku niesprowokowanego. Gwarancja Francji naturalnie stosować się będzie i do Belgii również i w tym wypadku, gdyby Belgia stała się przedmiotem ataku niesprowokowanego.

„Było wspaniale" — mówi min. Antonescu po powrocie do Rumunii

Bukareszt, 29. 11. (PAT.) Dziś powrócił do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Antonescu, witany na dworcu przez personel poselstwa R. P., na czele z charge d'affaires Ponińskim i attache wojskowym Kowalewskim, oraz przez urzędników M. S. Z. Cała delegacja jest w najlepszym nastroju i wykazuje duże zadowolenie z przebiegu wizyty w Warszawie.

Przy wysiadaniu z pociągu, minister spraw zagranicznych Antonescu, zapytany przez korespondenta P. A. T. o wrażenia z pobytu w Polsce, oświadczył: „Było wspaniale, jestem bardzo zadowolony".

Prasa w dalszym ciągu podkreśla wielkie znaczenie wizyty warszawskiej, oraz podpisanej umowy kulturalnej w Warszawie i dodaje, iż współpraca będzie jeszcze rozszerzona przez bliskie wizyty szefa sztabu, ministra oświaty i gubernatora Banku Narodowego..

Komunikat wydany o wyniku wizyty jest komentowany z dużym zadowoleniem.

Berlin, 29. 11. (Tel. wł.). Komunikat oficjalny o wizycie ministra Antonescu w Warszawie. został ogłoszony przez prasę francuską z komentarzami.

„Echo de Paris" pisze, iż Polska i Rumunia potwierdziły całkowicie zgodność obu krajów.

„Le Jour" zaznacza, iż Polska i Rumunia zacieśniły wiążące je przymierze. Oto jest podniosły rezultat rozmów min. Becka z min. Antonescu.

„La Republique" stwierdza, iż Polska i Rumunia postanowiły trzymać się zdala od wszelkich konfliktów, które mogą powstać między państwami na płaszczyźnie ideologicznej.

„Le Temps" pisze, iż treść komunikatu urzędowego oznacza uroczyste potwierdzenie sojuszu polsko - rumuńskiego z wyraźnie zaznaczonym zamiarem rozwoju tego sojuszu w dziedzinie życia praktycznego. Można tylko wyrazić zadowolenie z rezultatów wizyty ministra Antonescu w Warszawie. Są one szczęśliwą obietnicą rozwoju stosunków polsko - rumuńskich na zasadach, które nie zagrażają ani żadnemu państwu, ani żadnej grupie państw, tworząc w ten sposób rzeczywistą gwarancję pokojowej polityki.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Przeważnie pochmurno z opadami głównie na północy i zachodzie. Nieco cieplej. Najpierw słabe, po tym silniejsze wiatry południowo-zachodnie

LITWINOW OSKARŻA...

Moskwa 29. 11. (PAT.) Komisarz spraw zagranicznych Litwinow, wygłosił na kongresie sowietów przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinowa — do niedawna był ruchem wewnętrzno - włoskim. Obecnie poszedł śladami narodowego socjalizmu, który okazuje wielką ekspansję za granicą

PIERSZY BISKUP ABISYŃSKI

Rzym. 29. (Tel. wł.). Dnia 28. b. m. wieczorem odjechał na statku z Neapolu do Afryki wschodniej pierwszy biskup Abisynii, msgr. Marinoni z 30 misionarzami — Franciszkanami.

Spuszczenie na wodę nowego polskiego okrętu wojennego

Havre, 29. 11. (PAT) W niedzielę rano w stoczni Augustyna Normanea w Havrze odbyło się spuszczenie na wodę nowego okrętu wojennego Rzeczypospolitej, stawiacza min, który otrzymał nazwę „Gryf". Jest to drugi okręt wojenny, wykonany w tejże stoczni, która poprzednio zbudowała już polską łódź podwodną „Wilk".

Już w przeddzień uroczystości wieczorem specjalnym pociągiem przybyli do Havru: szef kierownictwa marynarki wojennej, kontradmirał Świrski, wraz z towarzyszącymi mu oficerami polskiej marynarki wojennej, radca ambasady R. P. w Paryżu Frankowski, attache wojskowy płk. Fyda przedstawiciel francuskiego ministra marynarki admirał Rived, przedstawiciele francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych i liczne grono zaproszonych gości, wśród nich zaś przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Spuszczenie na wodę okrętu wyznaczone było w związku z godziną przypływu na godz. 8.45 rano, już jednak przed godz. 8-ą na plac stoczni i warsztatów zaczęły napływać kilkutysięczne tłumy ludności Havru, która niezwykle licznie wzięła udział w uroczystości.

Na trybunie, ustawionej przed okrętem, zajęli miejsca przedstawiciele władz polskich i francuskich, oraz zaproszeni goście. Punktualnie o godz. 8 45 małżonka pierwszego radcy ambasady R. P. w Paryżu p. Jadwiga Frankowska, jako matka chrzestna „Gryfa" dokonała tradycyjnej ceremonii, rozbijając butelkę szampana o dziób okrętu. Jednocześnie przepiłowano belki, klinujące okręt na rusztowaniu i „Gryf" łagodnie zaczął wychodzić na falę. Rozległy się dźwięki francuskiej kapeli wojskowej, grającej „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Marsyliankę" wśród oklasków i owacyj zgromadzonych tłumów.

Czerwone wojska zaszachowane na wszystkich frontach

Kłamstwa o sukcesach „marksistów"

Sevilla, 29. 11. (PAT). Komunikat radiowy z godz. 8.30 podaje m. in.: Na odcinku Jacae „marksiści" przypuścili nowy atak na Aguero, posługując się gazami zapalającymi. Atak ten odparto ze stratami dla oddziałów rządowych.

Na froncie madryckim nie zanotowano żadnych zmian. Na południe od stolicy nieprzyjaciel atakował Val de Moro. Kontratak wojsk powstańczych powstrzymał nacisk oddziałów rządowych, przyczyniając im duże straty.

W Asturii odparto kilka ataków przeciwnika, który stracił 400 zabitych i pozostawił na polu walki 1 czołg.

Według tegoż komunikatu „marksiści" korzystając z uspokojenia na froncie madryckim z powodu niepogody rozpowszechniają wiadomości o zwycięstwach wojsk rządowych. W RZECZYWISTOŚCI SĄ ONE ZASZACHOWANE NA WSZYSTKICH FRONTACH, NIE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD, A NADTO CIERPIĄ GŁÓD.

Paryż 29. 11. (Tel. wł.). Korespondent Havasa donosi z Madrytu (po stronie powstańców): Dnia 28. b. m. po piekielnej kanonadzie piechota powstańcza zaatakowała okopy wojsk rządowych w dzielnicy Tetuan vis a vis Cuatro Camines i zdobyła kilka domostw, zamienionych na forty. Zajęte m. in. sześciopiętrowy dom, broniony przez 32 karabiny maszynowe. Zdobyto też 2 forty na Iconcu Casa del Campo.

Powstańcy nie próbowali posuwać się dalej. Do godziny 16-tej artylerja powstańcza ostrzeliwała przeciwnika, artyleria rządowa odpowiadała z rzadka.

Sevilla., 29. 11. (PAT). Gen. Queipo de Llano w audycji radiowej oświadczył, że wojska rządowe w ataku na linie pomiędzy Grado i Oviedo straciły 450 zabitych i 2 samochody pancerne. Wojska rządowe — mówił — próbowały też nacierać na odcinki Val de More, w ataku uczestniczył pociąg pancerny i konwój 25 wagonów. Przeciwnik został zdziesiątkowany o cofnął się.

Zatarg w łonie „frontu ludowego" zaostrza się

Paryż, 29. 11. (Tel. wł.) W kołach politycznych duże wrażenie wywołała pewnego rodzaju półoficjalna demarche przedstawicieli partii radykalnej w osobach min. Daladiera, prezesa stronnictwa, oraz min. Delbosa, b. prze wodniczącego grupy radykalnej u pre miera Bluma, dokonana w sobotę dn. 28 bm. wieczorem.

Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie frontu ludowego, jaki mimo ustawicznych nawoływań do jedności, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partią radykalną a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazują w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykałów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak np. podczas wielkiego meetigu, zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez paryski komitet frontu ludowego w sali Welodromu Zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campinch został prawie wygwizdany przez większość komunistyczną sali, staje się coraz trudniejszą.

KLĘSKA SZWAJCARSKICH SOCJALISTÓW

Genewa, 29. 11. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywały się tu wybory do Rady Stanu, czyli Rządu Kantonu genewskiego. Udział wyborców — 82 procent. Stronnictwa mieszczańskie odniosły nieoczekiwanie wielkie zwycięstwo, przeprowadzając wszystkich swoich 7 kandydatów. Poprzednia rada składała się z 4-ch socjalistów i 3 członków stronnictw mieszczańskich. Socjaliści, którzy dotychczas posiadali większość w radzie stanu, ponieśli zupełną klęskę i nie uzyskali ani jednego mandatu.

ŚNIEG NAD BAŁTYKIEM

Hel, 29. 11. (PAT). Po raz pierwszy w bieżącym roku notujemy opad śnieżny nad brzegami Bałtyku. Śnieg cienką warstwą pokrył półwysep helski, nastąpił też znaczny spadek temperatury na Helu, który wyraża się obecnie w 5 stopniach poniżej zera. Morze wykazuje temperature jeszcze ciepłą, bo 1,5 stopnia wyżej zera.

Austria i Węgry uznają rząd gen. Franco?

Kulisy wizyty regenta Horthy'ego w Wiedniu

Wiedeń, 29. 11. (PAT). Dziś o godz. 10 rano, na uroczyście ozdobiony i udekorowany flagami o barwach narodowych węgierskich wiedeński dworzec wschodni przybył regent Węgier — Horthy z małżonką i otoczeniem. Razem z regentem przybyli premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister spr. zagr. Kanya.

Na dworcu oczekiwali goście węgierskich: prezydent Austrii Miklas z małżonką, kanclerz Schuschnigg, wicekanclerz gen. Huelgert, sekretarz stanu do Spraw zagr. Schmidt, członkowie rządu, poseł węgierski w Wiedniu Rudnay, poseł niemiecki ambasador von Papen, poseł włoski, oraz licznie zgromadzona kolonia węgierska.

Wiedeń, 29. 11. (PAT) Dziś o godz. 11 regent Węgier Horthy złożył wizytę prezydentowi Miklasowi w urzędzie kanclerskim, a o godz. 11.30 kanclerzowi Schuschniggowi. O godz. 11 min. 45 regent Horthy w otoczeniu świty złożył wieniec na pomniku bohaterów, po czym udał się na Michael kirche koło Burgu do pomnika marynarki wojennej, bezpośrednio zaś stamtąd do krypty Kapucynów do grobowca cesarza Franciszka Józefa, którego w swoim czasie był adiutantem przybocznym. Regent Horthy złożył na grobowcu wieniec z wstęgami węgierskimi, po czym wraz z otoczeniem uklękł i spędził krótką chwilę w skupieniu.

O godz. 12-tej premier Daranyi złożył wizytę kanclerzowi Schuschniggowi, w czasie której odbyły się przedwstępne rozmowy polityczne.

O godz. 12.30 prezydent Miklas rewizytował regenta Horthy'ego. O godzinie 13.30 u prezydenta Miklasa odbyło się śniadanie dla regenta Horthy'ego. Po południu regent Horthy podejmowany był w kasynie oficerskim przez związek oficerów b. austriackiej marynarki wojennej. Regent spędził około półtorej godziny wśród dawnych towarzyszów broni. Przy tej okazji wygłosił krótkie przemówienie, w którym dziękował za gościnne przyjęcie i podkreślił dawne tradycje austriackiej marynarki wojennej.

Po południu kanclerz Schuschnigg rewizytował premiera Daranyi'ego, z którym kontynuował wszczęte rano rozmowy polityczne. W kołach poinformowanych przypuszczają, że jednym z tematów rozmów była sprawa terminu uznania przez Austrię i Węgry rządu gen. Franco.

(a) FATALNY SKOK Z WOZU TRAMWAJOWEGO. W dniu wczorajszym po południu u wylotu ul. Hausnera wyskoczyła z wozu tramwajowego 34-letnia Estera Sobelsohn a upadłszy na chodnik doznała ciężkiego potłuczenia na całym ciele. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do mieszkania i oddało opiece domowej.

(a) KRWAWA ZABAWA NA WULCE. Nad ranem zawezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na Wulkę, gdzie na zabawie pchnięty został nożem w pierś Andrzej Krawczyszyn, którego przewieziono do szpitala powszechnego.

(a) ZDERZENIE DOROŻKI Z SA MOCHODEM. Antoni Kopystyński (ul. Pezet 19) doniósł policji, iż w południe, gdy przejeżdżał parokonną do rożką ul. św. Zofii, najechał na jego dorożkę szofer autodrożki nr. 8001, skutkiem czego jeden koń doznał pokaleczenia lewej nogi.

(a) TAJEMNICZY ZAMACH SAMOBÓJCZY. O południowej porze zawezwane zostało Pogotowie na ul. Żółkiewską l. 2, gdzie w zamieszkałej tam rodzinie Altenów miał zajść wypadek zamachu samobójczego przez otrucie znaczną ilością aspiryny. Gdy lekarz przybył na miejsce, zastał tam całą rodzinę zapłakaną, przy czym oświadczono mu, że nie wzywano Pogotowia, co miał uczynić jeden ze sąsiadów. Sprawa przedstawia się dość zagadkowo.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„Darz bór"

WSPOMNIENIA MYŚLIWSKIE RUDOLFA WACKA — LWÓW 1936 r.

„Rycerskość była zawsze charakterystyczną cechą plemienia polskiego. Myślistwo stanowiło rys uzupełniający. Znajomość rycerskiej i myśliwskiej sztuki nabywano od wczesnej młodości".

W ten oto sposób inż. W. Krawczyński rozpoczyna swój wstęp do najnowszej książki zasłużonego dla Lwowa działacza sportowego i wiernego syna Św. Huberta — jakim jest prof. Wacek. Nieduża — bo licząca zaledwie 87 stronic książka pt. „Darz Bór" — zamyka w sobie spory szmat życia tego znakomitego pedagoga i nemroda.

Kreślone poprostu i pełnym swobody stylem wspomnienia pierwszych kroków myśliwego stawianych począt kowo w studenckim mundurku z nabijaną przez lufę „pojedynką", rozpoczynają ten cykl wspomnień; przez całą książkę przewija się wielkie umiłowanie i znajomość naszych lasów i ostępów — czy to będą bory karpackie czy też błota poleskie. Profesor Wacek zna las — zwierzynę — i wszelkie możliwości strzału. „Darz Bór" jest książką ciekawą i pożyteczną. Powinna się znaleźć w rękach myśliwych i młodzieży.

Rzecz wydana jest starannie z rycinami i fotografiami przez „Drukarnię Polską". Skład główny księgarnia Gubrynowicza we Lwowie. W. T.

ZE SREBRNEGO EKRANU

»SKOWRONEK«

(PALACE)

„Skowronek" — to sfilmowana melodyjna operetka popularnego kompozytora F. Lehara, wyreżyserowana przez takiego majstra nad majstry, jak Karol Lamacz, a z nie zrównaną Martą Eggerth (Kiepurową) w roli głównej. Te trzy nazwiska mówią same za siebie; film jest naprawdę arcydziełkiem swego rodzaju, w którym upajające melodie Lehara, bezkonkurencyjna reżyseria Lamacza, świetne zdjęcia (plenery!) oraz czarujący głos i porywająca wprost gra Marty Eggerth walczą ze sobą o palmę pierwszeństwa. W rezultacie mamy świetną komedię muzyczną, która bawi do łez i zachwyca, a jest przede wszystkim wspaniałą biesiadą dla melomanów i miłośników wspaniałego głosu „Skowronka" — Marty Eggerth.

W bogatym nadprogramie w tygodniku PAT-a, wybijają się dwie sceny z uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi. Już te dwa wycinki dają nam przedsmak, jak wspaniale musi przedstawiać się sfilmowana całość, której dotąd nie jest nam danem we Lwowie oglądać. — Szkodal

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wielki sukces Krakowa

mimo przegranej z Berlinem 5:4 (3:2)

Berlin, 29. 11. Trzeci z kolei międzymiastowy mecz piłkarski Berlina z Krakowem zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny Berlina 5:4 (3:2). Dotychczasowe spotkania przyniosły jedno zwycięstwo Krakowowi (w grudniu 1934 r. w Berlinie 1:0). Natomiast spotkanie rewanżowe, rozegrane w Krakowie w czerwcu 1935 r., przyniosło zwycięstwo drużynie berlińskiej 2:0.

Drużyna niemiecka wyszła na boisko jako zdecydowany faworyt, ponieważ trzy ostatnie spotkania w kraju w r. b. wygrał Berlin i to w stosunku bardzo zdecydowanym. Mianowicie w Monachium reprezentacja Berlina pokonała reprezentację Monachium 3:0, w Berlinie pokonała Śląsk niemiecki 7:1, wreszcie w ostatnią niedzielę 22 b. m. w Szczecinie Berlin zwyciężył w turnieju o puchar Rzeszy reprezentacyjną drużynę niemieckiego Pomorza 2:0.

SKŁADY DRUŻYN

Drużyna Berlina zestawiona była w najlepszym składzie. W bramce znajdował się Burnicki, obrońcy Appel i Tiefel. Pomoc Stahr, Raddatz, i Simon II., napad — Ballendat, Korn I, Berndt, Hallex i Hahn.

Drużyna polska wystąpiła w składzie nieco zmienionym, niż zapowiedziano: Włodek, Pająk, Lasota, Ziżka, Wilczkiewicz, Lesiak, Skóra, Krawczyk, Korbas, Szeliga i Zembaczyński, czyli zamiast Pazurka wstawiono Szeligę. Ponadto w toku gry przeprowadzono dość znaczne zmiany w składzie napadu.

PRZEBIEG GRY

Napad Krakowa kombinuje bardzo płynnie. Uwydatnia się silna przewaga Polaków. Niemcy są powolniejsi, Polacy mają lepszy start do piłki. W 18-tej minucie piękną piłkę, strzeloną z wolnego przez pomocnika Ziżkę, chwyta na głowę Zembaczyński i z kilku metrów umieszcza ją w siatce niemieckiej ku zdumieniu zaskoczonych Niemców. Kraków prowadzi 1:0.

Następuje ostra kontrakcja Niemców, którzy w dwie minuty później, po dotkliwym błędzie Lesiaka i Pająka, strzelają wyrównującą bramkę przez szybkiego prawoskrzydłowego Ballendata. W 27-ej minucie Pająk znowu robi fatalny błąd. Błąd ten wyzyskuje przytomnie środkowy napastnik niemiecki Borndt, strzelając z 3 metrów nad obroną. Berlin prowadzi 2:1. W kilka minut później zmiana w drużynie polskiej. Słabo grający na środku napadu Korbas zostaje zamieniony przez Pazurka, który na razie wchodzi na prawego łącznika. W 34-tej minucie lewy łącznik Niemców Hallex niespodzianie strzela z 14 metrów precyzyjnie w prawy róg bramki.

W drużynie polskiej następują teraz nowe przesunięcia. W 36-tej minucie Lesiak z 35 metrów strzela płasko przy ziemi. Piłka idzie w prawy róg. Jednocześnie biegnie do niej Pazurek. Bramkarz niemiecki przewidując, że Pazurek zmieni kierunek lecącej piłki, nie porusza się z miejsca, dzięki czemu piłka pada nie dotknięta w prawy róg bramki niemieckiej.

W 18-tej min. po ładnej kombinacji polskiego napadu, Pazurek otrzymuje piłkę i strzela z kilku metrów nieuchronnie do bramki niemieckiej, wyrównując 3:3. Niemcy zaczynają zbierać siły, atakują przez chwilę, ale znów Polacy są lepsi.

KRAKÓW PROWADZI 4:3

Z wypracowanej pozycji przez Mazurka otrzymuje piłkę **Skóra i strzela** nieuchronnie czwartą bramkę. Kraków prowadzi 4:3.

W 29-tej minucie lewoskrzydłowy Hahn wyrównuje stan meczu 4:4.

NIEMCY PRZEJMUJĄ INICJATYWĘ

W 33-ciej minucie, po kilku podaniach na polu karnym przed bramką polską, piłkę otrzymuje prawoskrzydłowy Ballandadt, który, jak się wydawało, stał na spalonym. Gracze krakowscy przestają grać, czekając na gwizd sędziego. **Sędzia jednak widocznie tego nie zauważył. Korzysta z tego drużyna niemiecka dla podwyższenia wyniku. W ten sposób, dzięki nieudolnemu znalezieniu się obrońców Krakowa, pada piąta bramka dla Berlina, decydująca o ostatecznym zwycięstwie.**

OCENA GRY OBU DRUŻYN

Publiczności było około 20 tysięcy. — Grano ambitnie i twardo, ale w granicach dozwolonych. 20 tysięcy widzów nagradza szmerem uznania i oklaskami najpiękniejsze pociągnięcia, zarówno drużyny polskiej, jak niemieckiej, choć oczywiście faworytowało posunięcia swo ich braci. W drużynie polskiej niespodziewanie zawiodła obrona. Najsłabszym graczem na boisku był Pająk, który zwłaszcza w drugiej połowie robił zupełnie zasadnicze błędy. Niepewny był również bramkarz Włodek. Najlepiej wypadła pomoc, zwłaszcza Wilczkiewicz na środku, oraz Ziżka na prawej pomocy. Lesiak w ofenzywie dobry, w defenzywie zawodził, zwłaszcza, że miał za sobą niepewnego Pająka. Napad zarówno w składzie pierwotnym, jak i po przestawieniu, grał płynnie, dostatecznie szybko i skutecznie. Zdobycie pięciu bramek (gdyż piąta bramka zdobyta by ła przez Polaków niewątpliwie prawidłowo) przeciwko dobremu bramkarzowi przeciwnika i obronie, w której grał internacjonał Appel, nie jest rzeczą łatwą. Ogólnie biorąc, Polacy byli szybsi i zwinniejsi od Niemców i gdyby przez cały czas meczu grali dołem, mimo słabej obrony, potrafiliby uzyskać zwycięski wynik.

W drużynie niemieckiej najsłabsza była pomoc, która nie umiała nawiązać kontaktu między obroną i napadem. — Obok dobrego bramkarza Burnickiego, doskonale spisywał się Appel, na którego barkach leżał cały ciężar obrony bramki Berlina. W napadzie najlepsi byli skrzydłowi Ballendadt i Hahn.

Sędzia Hoechner (Niemiec) prowadził mecz na ogół dobrze, skrzywdził tylko raz Kraków, nie uznając prawidłowo zdobytej bramki.

Boks lwowski wkracza na nowe drogi rozwoju

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski zorganizował w niedzielę, 29. b. m. zebranie dyskusyjno - informacyjne, na którym poruszono niedomagania rozwojowe boksu lwowskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy byli zasłużeni działacze pięściarstwa, delegat Okr. Urz. W. F. i P. W., reprezentanci klubów zarówno lwowskich jak prowincjonalnych, oraz przedstawiciele prasy.

Zebranie zagaił prezes LOZB. por. Szyba, zaznaczając, że zebranie zostało zwołane w tym celu, by rozpatrzeć wszelkie możliwe sposoby wiodące do podniesienia poziomu sportu na terenie Okręgu lwowskiego.

W szerokiej, przeszło 3-godzinnej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, omawiano wszelkie żywotne sprawy sportu pięściarskiego, wskazując w szczególności na brak fachowych i odpowiedzialnych działaczy bokserskich, brak kwalifikowanych instruktorów i brak sal zarówno treningowych, jak i do organizowania poważniejszych i na większą skalę zakrojonych zawodów.

Dr. Roller w dłuższym przemówieniu domagał się umasowienia sportu bokserskiego wśród warstw robotniczych, zwrócenia baczniejszej uwagi na szkolenie narybku pięściarskiego, oraz powołania do życia lotnych komisji, któreby kontrolowały działalność wydziału sportowego LOZB. Bardzo ostrej krytyce poddano również Miejski Komitet P. W. i W. F., który dla spraw boksu nie wykazuje zupełnie zainteresowania.

W wyniku dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, streszczającą się w następujących punktach:

1) W celu rozwoju boksu na terenie Okręgu lwowskiego, należy zorganizować kurs dla kierowników sekcyj pięściarskich, instruktorów i sekundantów.

2) LOZB winien zwrócić szczególną uwagę na rozwój pięściarstwa na prowincji.

3) Należy przeprowadzić akcję, mającą na celu umasowienie sportu bokserskiego.

Ponadto uchwalono zwrócić się do Okr. Ośrodka W. F z prośbą, by sale treningowe zostały wyposażone w odpowiedni sprzęt ćwiczebny.

W końcu wybrano komisję w składzie: dr. Laskownicki, dr. Roller, por. Wiśniewski, por. Szyba i p. Fuhrman. Komisja ta w najbliższych dniiach uda się do prezydenta miasta dr. Ostrowskiego, celem przedstawienia postulatów boksu lwowskiego i domagać się będzie, by przedstawiciel LOZB zasiadał stale w Miejskim Komitecie WF. i PW. Ponadto komisja ta ma opracować wytyczne prac dla zarządu LOZB.

Narciarze do Sławska!

Wspaniałe schronisko L. P. T. otwiera swój pierwszy sezon

Już niedługo, bo zapewne jeszcze przed Bożym Narodzeniem, zostanie wykończony i oddany do użytku wspaniały, nowoczesny gmach schroniska narciarskiego, zbudowanego w Sławsku przez Ligę Popierania Turystyki.

Dzięki temu Sławsko, rozporządzające doskonałymi terenami i będące ulubionym ośrodkiem weekendowym dla Lwowian, zarówno w lecie jak i zimą, zyska możność obsłużenia i zakwaterowania znacznej liczby turystów w najdogodniejszych warunkach i po bardzo niskich cenach.

Budowa schroniska została przed paru laty zapoczątkowana przez klub „Czarnych", który nie mógł jej zrealizować z powodu braku funduszów. Mury przeszły na własność Skarbu Państwa, który z kolei odstąpił je Lidze Popierania Turystyki i ta dopiero w ostrym tempie wzięła się do budowy gmachu, dzięki czemu, znajduje się on już na ukończeniu, jeszcze w grudniu napełni się wesołym gwarem narciarzy, a w pierwszych dniach stycznia zostanie uroczyście poświęcony i oficjalnie oddany do użytku.

Gmach schroniska jest dwupiętrowy: na parterze mieści się hall, jadalnia, pokoje reprezentacyjne i klubowe, zarząd schroniska wreszcie warsztaty narciarskie.

Pierwsze i drugie piętro jest przeznaczone na pokoje gościnne dwu i cztero osobowe i sale zbiorowe, mieszczące po 16 osób. — Ponadto na pierwszym piętrze znajduje się obszerna bawialnia z radiem, czytelnią pism etc. Własna elektrownia, centralne ogrzewanie, woda i kanalizacja, dopełniają rynsztunku nowoczesnego domu, który położony w pobliżu dworca kolejowego, stał się chlubą i zdobą Sławska.

W kołach narciarskich mówi się o schronisku z prawdziwą radością, gdyż umożliwi ono i ułatwi wypady na Trościan, na Wysoki Werch, na Ilsę i Pliszki, i stanie się zapewne ośrodkiem propagandowym dla najszerszych warstw narciarzy, którzy tutaj znajdą cudowne ośnieżenie, bajeczny krajobraz i długie, raczej łagodne zjazdy.

Trzeba w końcu dodać, że komunikacja ze Sławskiem, dzięki motorówce, kursującej od soboty i w dni przedświąteczne ze Lwowa, uległa, znacznemu skróceniu.

PIERWSZY NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

Dnia 3 grudnia ukaże się numer pierwszy narcierskiego komunikatu śniegowego, wy-

Anthony Adverse

„Przygody człowieka bez nazwiska"

Najbogatsza wytwórnia świata „Warner Bros" stworzyła kosztem 65 proc. swoich kapitałów największy obraz od czasu wynalezienia taśmy filmowej — według światowej sławy sensacyjnej powieści Herveya Allena p. t.: „Anthony Adverse" — „Przygody człowieka bez nazwiska".

Pierwszy przebój wśród przebojów reżyserii mistrza Mervyna Leroy. Główne role w tym olbrzymim filmie kreują: Fredric March, Olivia de Havilland (bohaterka z „Kapitana Blooda") — Anita Louise (ze „Snu nocy letniej") — Claude Rains (słynny „Niewidzialny człowiek").

Anthony Adverse — to romantyczna opowieść, której akcja toczy się na 3 kontynentach: w Afryce, Ameryce i Europie.

412 wielkich scen — 2678 osób zespołu — 265 aktorów — to wszystko ujrzycie w niebywałym emocjonującym filmie o frapującej treści, ilustrującym przygody człowieka bez nazwiska: ANTHONY ADVERSE.

Następny program w kinach: KOPERNIK—MARYSIEŃKA

dawanego przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, przy współpracy P. I. M.

Komunikat śniegowy ukazywać się będzie co czwartek.

Dane informacyjne komunikatu śniegowego T. K. N. pochodzą z 180 punktów obserwacyjnych z terenu całej Polski, obejmując całe Karpaty, Pomorze, Wileńszczyznę, okolice Lwowa i Krakowa, oraz góry Świętokrzyskie.

Teren obserwacyjny podzielony jest na 14 rejonów, a mianowicie: Beskid Śląski, Mały, Wyspowy, Gorce, Pieniny, Beskid Wysoki z Babią Górą, Pilskiem, Wielką Raczą, Podhale i Tatry, Beskid Sądecki, Niski, Bieszczady Zachodnie i Wschodnie, Gorgany Zachodnie i Wschodnie, Czarnohora, Beskid Huculski, Pomorze, Wileńszczyzna, okolice Krakowa i Lwowa oraz Góry Świętokrzyskie

Mistrz Polski przegrywa z beniaminkiem Ligi

Katowice, 29. 11. W Chorzowie, w meczu towarzyskim A. K. S. pokonał mistrza Polski Ruch 2:1 (0:0). Benjaminek Ligi wygrał zasłużenie. Pierwsza połowa była równorzędna bez przewagi żadnej ze stron. Po przerwie początkowo zaznaczyła się przewaga AKS, dla którego dwie bramki zdobywają Marszela i Piontek. Ruch rewanżuje się tylko tylko jedną bramką, zdobytą przez Poterka. Mistrz Polski miał wprawdzie okazję do podwyższenia wyniku, ale nie umiał z niej skorzystać. Pod koniec meczu ruch przejął inicjatywę, ale niezaradny atak zaprzepaścił szereg dogodnych sytuacyj.

Nowe zwycięstwo hokeistów Cracovii

Katowice, 29. 11. W niedzielę na sztucznym lodzie w Katowicach hokeiści Cracovii, rozegrali mecz z poznańskim AZS. bijąc go 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę dla Cracovii zdobył Toni. Gra była ciekawa i emocjonująca. Wykazała ona lekką przewagę zwycięzców. — W sobotę AZS pokonał Dąb 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Bramki zdobył Zuliński.

Ostatnie przygotowania do otwarcia sezonu hokejowego

Poruszona przez nas przed tygodniem sprawa otwarcia toru hokejowego, położonego na terenie LTŁ, ruszyła w ciągu ub. tygodnia z miejsca. Tor ten został w ciągu ostatnich dni zupełnie zremontowany, a onegdaj zalany całkowicie wodą, tak, że w każdej chwili zostanie oddany do dyspozycji zainteresowanych klubów. Poza torem LTŁ, zostanie w najbliższych dniach całkowicie wykończony tor Pogoni, który powstaje na terenach kortów tenisowych Pogoni, przy ul. Szymonowiczów. Tak więc Lwów będzie dysponował w nadchodzącym sezonie dwoma pierwszorzędnie przedstawiającymi się torami.

W dniu wczorajszym odbyła się zorganizowana staraniem Lw .Okr. Związku Hokejowego konferencja porozumiewawcza przedstawicieli wszystkich sekcyj hokejowych z terenu Lwowa. Na zebraniu tym ustalono przydział torów hokejowych dla poszczególnych klubów i warunki finansowe, jakie będą kluby te musiały dopełnić w stosunku do właścicieli torów.

Podział ten przedstawia się jak następuje: Z toru lwowskiego T-wa Łyżwiarskiego przy ul. Pełczyńskiej korzystać będą sekcje hokejowe Czarnych, Lechii, AZS-u, Droru i L. T. Ł. Z toru Pogoni przy ul. Szymonowiczów korzystać będą Pogoń, Ukraina, Strzelec i Hasmonea.

* * *

W niedzielę 29. b. m. bawił we Lwowie delegat Polsk. Zw. Hokejowego inż. Zawadzki. Delegat PZHL. był obecny na zebraniu lwowskich sędziów hokejowych, zaznamiając zebranych sędziów ze statutem i przepisami kolegium spraw sędziowskich, które, w myśl nowego statutu PZHL, zostało powołane przy PZHL-u i rozpocznie swą działalność w najbliższym sezonie. Zebranie było bardzo licznie obesłane przez lwowskich arbitrów.

* * *

Telefon Club Romana i Bragidaru — dwa czołowe kluby rumuńskie, zostały ostatnio zakontraktowane do Lwowa. Telefon Club Romana, grać będzie we Lwowie w dniu 20 grudnia z reprezentacją Lwowa, a w dniu następnym z Czarnymi. Gościna Bragidaru przewidziana jest na pierwszą połowę stycznia

NORWEG SANDWICK TRENEREM NASZYCH NARCIARZY

Kraków 29. 11. P. Z. N. zaangażował definitywnie na trenera polskich narciarzy Norwega, Haralda Sandvicka. Trener Sandvick przybędzie do Polski między 10 a 15 grudnia b. r. na 5—6-tygodniowy pobyt. Prace jego obejmą przede wszystkim zakopiański ośrodek treningowy najwyższej klasy narciarzy. Ponadto wyjedzie on na kilkudniowy pobyt na Śląsk oraz do okręgu lwowskiego

BRONISŁAW CZECH TRENEREM OBJAZDOWYM

Kraków, 29. 11. Dla podniesienia poziomu narciarstwa we wszystkich okręgach PZN., w myśl uchwał Rady narciarskiej, zaangażował na trenera objazdowego Bronisława Czecha, posiadającego w tym celu wyjątkowo wysokie kwalifikacje po ukończeniu 3-letnich studiów w C. I. W. F

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA SWIATA ODBĘDĄ SIĘ W POLSCE

Do Polskiego Związku Narciarskiego wpłynęło pismo od Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) z zapytaniem, czy PZN podjąłby się zorganizowania w Polsce w r. 1938, względnie 1939, mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem.

Powyższe zapytanie FIS pozostaje w związku z propozycją PZN, postawioną Międzynarodowej Federacji Narciarskiej listem z dn. 3 lutego br. i omawianą przez przedstawicieli PZN w Garmisch-Partenkirchen w czasie ostatniej olimpiady zimowej.

Nie ulega wątpliwości, że obecna propozycja FIS zostanie przez PZN przyjęta. Zadecyduje o tym najbliższe posiedzenie Rady narciarskiej PZN.

Organizacja narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem pociągnie za sobą znaczne inwestycje. które staną się trwałym dorobkiem polskiego narciarstwa.

Jak się dowiadujemy, PZN będzie raczej za organizacją mistrzostw świata w r. 1938, a nie 1939, gdyż rok 1939 będzie jubileuszem 20-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego, co będzie się starał ująć w specjalne ramy organizacyjne i propagandowe.

GOŁOLEDŹ POWODEM ODROCZENIA „POGONI ZA LISEM"

Przygotowana na niedzielę dnia 29 b. m. przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie impreza sportowa pod nazwą „Pogoń za lisem", nie mogła się odbyć z powodu ślizgawicy i gołoledzi, która pokryła śliską warstwą wszystkie ulice i drogi, uniemożliwiając zawodnikom rozwinięcie większej szybkości. Zamiast emocjonującej „Pogoni za lisem", urządzono w godzinach późniejszych wycieczkę towarzyską na drogę lubieńską.

Należy podkreślić, że mimo gołoledzi stawiło się na starcie 20 maszyn, co świadczy dobrze o duchu sportowym lwowskich motorzystów. „Pogoń za lisem" odbędzie się w najbliższym czasie.

I. Ogólnopolska Akademicka Wystawa Fotografiki

W salach Muzeum Przemysłowego została otwarta wczoraj I. Ogólnopolska Akademicka Wystawa Fotografiki, obejmująca eksponaty prawie ze wszystkich środowisk akademickich z wyjątkiem Poznania, a nawet znalazły się zdjęcia z zagranicy, przesłane przez studenta-Polaka o litewskim nazwisku p. Eugeniusza Raczunasa, studiującego na Politechnice Berneńskiej.

Otwarcia dokonał J. M. Rektor Politechniki Lwowskiej prof. dr. inż. Adolf Josza, wygłaszając dłuższe przemówienie, po czym zabierali głos im. Prezydium Miasta dr. Karol Badecki, im. Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego p. Mieczysław Hoszowski oraz imieniem organizatorów Wystawy prezes Technickiego Koła Fotografów p. L. Lutyk.

Na apel Technickiego Koła Fotografów odpowiedziało 79 autorów, przesyłając 650 prac. Komisja Orzekająca w składzie dr. inż. Witolda Romera i prof. Józefa Świtkowskiego zakwalifikowała 388 proc 78 autorów. Fotografje, niektóre nawet pokaźnych rozmiarów, rozmieszczono w sześciu salach.

* * *

Pierwszym spostrzeżeniem jakie się nasuwa zwiedzającemu, jest to, że ma do czynienia z fotografiką, która nie usiłuje robić konkurencji malarstwu, nie wkracza w dziedzinę niedostępnych dla niej efektów oleju czy pastelu, lub choćby akwaforty. Nie znaczy to, że dorobek młodego pokolenia jaki przedstawiono na Wystawie, nie ma nic wspólnego ze sztuką. Owszem, przez zerwanie z takimi formami jak bromolej czy przetłok, kierunek jaki reprezentują autorzy wystawionych prac raczej zbliżył się do sztuki.

Obecny stan techniki fotograficznej znacznie ułatwił oderwanie się od starych form. Większość autorów operowała przy zdejmowaniu wystawionych obiektów małymi formatami aparatów i kliszami lub błonami barwoczułymi, jeśli już nie panchromatycznymi. Tym się też tłumaczy ta doskonała czasami wprost nieprawdopodobna gra świateł i cieni, jaką zaobserwować można prawie u wszystkich wystawców. Klasycznym przykładem pod tym względem jest zdjęcie p. Stefana Kowalczewskiego zatytułowane „Dymy".

Zakres zainteresowań wystawiających jest tak szeroki jak samo... życie. Ludzie, zwierzęta, drzewa, kwiaty, zboża, ziemia we wszystkich porach roku, niebo, refleksy słońca na chmurach, ptaki żywe i ptaki maszyny-samoloty, woda pokarbowana podmuchem wiatru, koła lokomotywy i tlen zaklęty w iskrach ciętego w hucie żelaza — to elementy tworzywa splątane z sobą w najrozmaitszych kombinacjach, spojone z sobą subtelnymi gradacjami światła i cienia.

Wydawać by się mogło, że środowisko autorów wywrze przeważający wpływ na tematykę wystawionych prac. Tymczasem rzecz ma się raczej odwrotnie, momenty architektoniczne są w mniejszości, przeważa człowiek i natura. Zdjęcia dzieci — to jeden z najmilszych rysów wystawy.

Młodzież technicka słynie z dobrego humoru. Odbiło się to może niespodziewanie i na tej wystawie. Takimi próbkami dobrego humoru i nieprzeciętnego dowcipu są eksponaty p. Edwarda Stefanickiego pt. „Marynarz słodkich wód" i „Odpadek", pierwszy przedstawiający pięknego pieska w szafliku na stawie a drugi również tego samego pieska w skrzynce na odpadki. Doskonałe zdjęcie tego rodzaju dał p. Lutyk — przedstawia ono syte, dobrze utuczone prosię spoczywające w błogim bezruchu. Obraz nosi nazwę „Raj sybaryty".

Zasadniczo nie ma na wystawie kompozycyj chybionych, trudno jednak wymienić wszystkich autorów zasługujących na to. Ale czy to będzie „Zwiastun burzy" H. Płoszka, „Żaba i nenufar" W. Puchalskiego, „14 lipca w Wersalu" B. Stolarczyka, „Piec karbidowy" T. Merstallingera, czy wreszcie „Kieliszki" Z. Pieniążka — wszystko to warte jest obejrzenia i głębszego podejścia ze strony zwiedzającego.

Wystawa, naszym zdaniem, winna się cieszyć niecodziennym powodzeniem.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY

Meczem Fort Bema—P. Z. L. zakończone zostały tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Okręgu warszawskiego w boksie. Mistrzostwo zdobyło Okęcie przed Makabi i Fortem Bema. Do klasy B. spada PZL., którego miejsce zajmie Legia. Końcowy stan tabeli podajemy poniżej:

	gier	pkt.	zwyc.
1) Okęcie	5	10:0	62:18
2) Makabi	5	7:3	45:35
3) Fort Bema	5	4:6	32:48
4) Polonia	5	4:8	31:49
5) C. W. S.	5	3:7	35:45
6) P. Z. L.	5	2:6	35:45

CZARNI—RESOVIA 12:4.

W niedzielę wieczorem, w hali sportowej, rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Resovią a Czarnymi. Spotkanie to rozegrane zostało w ramach bokserskich mistrzostw kl. B, i zakończyło się zwycięstwem Czarnych w stosunku 12:4. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (podajemy w kolejności wag od muszej do ciężkiej). Wróbel (R.) wygrał w 1 rundzie przez technikę k-o z Wasyliszynem (Cz.), Pahak (R.) pokonał na pkt. Themana (Cz.), Gromaa (Cz.) wygrał na pkt. z Żyrawskim (R.), Zwoliński (Cz.) pokonał na pkt. Pasternaka (R.), Borodajkiewicz (Cz.) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Paradą (R.), Kryniski (Cz.) zmusił w 1 rundzie do poddania się Wilima (Cz.) zmusił w 1 rundzie do poddania się Bartosika (R.), Przybylski (Cz.) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Sermą (R.).

Poza konkursem rozegrana została walka w wadze lekkiej pomiędzy Chrostkiem (Cz.) a Sprunkiem (H.). Wygrał na pkt. Chrostek. Sędziował na ringu p. Bunzel.

NIEMCY WYELIMINOWANE Z WALK O PUCHAR KRÓLA GUSTAWA SZWEDZKIEGO

Kopenhaga, 29. 11. Mecz tenisowy w hali o puchar króla Gustawa szwedzkiego pomiędzy Danią a Niemcami zakończył się sensacyjną porażką Niemiec w stosunku 2:3. Niemcy zostały w ten sposób wyeliminowane z dalszych walk o puchar.

NAJOSTRZEJSZA OD 100 LAT ZIMA?

Berlin, 29. 11. (Tel. wł.). Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa zamieszcza wyjątki broszury uczonego francuskiego na temat „ostrej zimy 1936-37". Według oświadczeń badacza francuskiego, tegoroczna zima będzie najostrzejszą od przeszło 100 lat. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć mają się rzekomo dopiero 30 grudnia i potrwać do 7 marca. Dane te obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Wiadomości bieżące

30 listopada 1936

Poniedziałek
Andrzeja
Jutro: Eligiusza
Wschód słońca 7·20
Zachód „ 15·28

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 w. Koncert Pawła Prokopieni'ego, staraniem Rodziny Policyjnej.
Wtorek, dnia 1 grudnia, godz. 7.30 wiecz. Ab. 6. — „Most". — Premiera.
Środa, dnia 2 grudnia, godz. 8 wieczorem „Rigoletto" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — teatr nieczynny.
Wtorek i środa — godzina 19.30 wiecz. „Chata za wsią" w opracowaniu Galasiewicza, według Kraszewskiego — muzyka Noskowskiego.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") wodewil Danielewskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Allotria".
ATLANTIC: „Wierna rzeka" według powieści St. Żeromskiego.
CASINO: „Ostatni Poganin" i Film plastyczny.
CHIMERA: „Głos serca".
COLLOSEUM: „Wesoła wdówka".
GLORIA: „Świat się śmieje" oraz „Dwie sieroty".
GRAŻYNA: „Wiedeń, miasto moich marzeń" oraz mecz bokreski Louis — Sharkey.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIEŃKA: „Pod dwiema flagami".
METRO: „Przygoda śmiałych" oraz „Nocne motyle" widowisko rewiowe.
MUZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
PAŁACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Czu Czin Czau" Ali-Baba i 40 rozbójników. W gł. r. Anna May Wong, Fritz Kortner.
PAX: „Ostatnie dni Pompei".
RAJ: „Władczyni Libanu" w gł. roli Jean Murat i M. Spinelly.
STYLOWY: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
SWIT: „Władczyni Libanu".
TON: „Bohaterska Brygada".
UCIECHA: „Dodek na froncie" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 1. 5. — „REICHENHALL".

— TEATR WIELKI. Jutro, dnia 1 grudnia, o godzinie 7.30 wieczorem, premiera sztuki J. Szaniawskiego p. t. „Most" w świetnej reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Udział biorą pp.: Niczewska, Tomaszewska, Madalińska, Machalski, Kański, Kalinowicz i inni. Dekoracje O. Rexa. Dyrekcja T. M. przeznaczyła 50 procent dochodu brutto z tej premiery na cele Pomocy Zimowej Bezrobotnym, spodziewać się więc należy, że wszyscy, którzy pragną ujrzeć to piękne dzieło Szaniawskiego, skorzystają z tej sposobności, by przysłużyć się akcji Pomocy Zimowej i tłumnie zapełnią premierę.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRZE WIELKIM. Poza przedstawieniem „Mostu" J. Szaniawskiego, odbywają się już w Teatrze Wielkim pełne próby niezmiernie interesującej i wysoce wartościowej sztuki angielskiego pisarza J. E. Fleckera p. t. „Hassan" czyli „Złota droga do Samarkandu" w przekładzie A. Szembeka. Sztukę reżyseruje Wacław Radulski, muzykę skomponował Dr. Józef Koffler, a dekoracje Andrzej Pronaszko. Nadmienić należy, iż premiera tej sztuki związana będzie z jubileuszem znanego artysty tutejszych teatrów p. Jana Guttnera, który odegra tytułową rolę Hassana.

— OPERA — W TEATRZE WIELKIM. Już dnia 2 grudnia odbędzie się pierwsze przedstawienie operowe obecnego cyklu i dana będzie opera Verdi'ego „Rigoletto" w najdoskonalszej obsadzie z pp.: Mignon Spence, Jerzym Czaplickim, Fr. Bedlewiczem, Romanem Wraga, Zofią Halińską i in. Nad całością muzyczną czuwa pałeczka kapelmistrza Józefa Lehrera, reżyseruje Aleksander Uluchanow. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach p. Romana Wragi. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6

— OLA OBARSKA I CHÓR WIEHLERA W RADIO. Wieczór poniedziałkowy 30 b. m. przyniesie dwie audycje radiowe o charakterze piosenkowym. — O godzinie 19.30 nastrojowe piosenki odśpiewa Ola Obarska i Jerzy Lawina. Poza tym, Mała Orkiestra Polskiego Radia, pod dyr. Z. Górzyńskiego, wykona kilka popularnych melodyj. O godzinie 21.30 wystąpi przed mikrofonem chór Zygmunta Wiehlera. — W programie piosenki lekkie, oraz „Humoreska" Dworzaka". Poza tym Jan Żyński i Władysław Szpilman odegrają na dwa fortepiany kompozycje E. Fishera i M. Jaworskiego.

— STAROPOLSKIE NAZWY MIESIĘCY. Obecnie używane nazwy miesięcy ustaliły się w naszym języku dosyć późno; istniały przed tym nazwy miesięcy, pochodzące od okolicy, rodzaju zajęć, a często i fantazji naszych praojców. Łacińskie nazwy miesięcy, które przybyły do nas wraz z kalendarzem chrześcijańskim, nie znalazły uznania, gdyż nazwy te brzmiały zbyt obco i twardo. Zamiast trudnych i obcych nazw używano rodzimych, malowniczych określeń. Opowie o tym przez radio dnia 30 b. m. o godzinie 16.15 p. Alfons Szyperski.

Wystawa starych druków i rycin

(oema) Nową placówkę handlową o ważnym znaczeniu kulturalnym otwarto w ubiegłą niedzielę we Lwowie. Powstało mianowicie centrum skupu, sprzedaży i wymiany starych książek. Dobrych, niekiedy ważnych a także często zapomnianych dzieł, które posiadają wartość antykwaryczną. Centrum handlu tego rodzaju wydawnictwami mieści się przy księgarni Gubrynowicza przy ulicy Rutowskiego.

Geneza otwartego wczoraj Antykwariatu Polskiego jest następująca: przed około dziesięciu laty, staraniem miłośnika przeszłości Lwowa dyr. Czołowskiego, zasłużonego badacza starych druków dr. Kotuli oraz nielicznej garstki bibliofilów, powstało we Lwowie Towarzystwo Miłośników Książki. Co pewien czas bibliofile zbierali się w prywatnych lokalach, omawiali swoje zbiory, wyznaczali goździwe ceny na znajdujące się w pokazach druki, wypożyczali sobie książki wzajemnie, ułatwiali studia, wykrywali wreszcie falsyfikaty. — jednym słowem wśród najtrudniejszych warunków postępowała praca nad skatalogowaniem i uporządkowaniem podpadających pod ewidencję okazów antykwarialnych.

Czynnikiem ustawicznie hamującym tok prac bibliofilskich we Lwowie był brak pewnego rodzaju otwartej dla wszystkich giełdy, gdzie można by by ło dokonywać skupu starych druków, rycin i książek. W roku bieżącym, z inicjatywy obecnego właściciela księgarni Gubrynowicza, p. Krawczyńskiego, który ofiarował lokal, otwarto wreszcie we Lwowie instytucję, o której wyżej mowa, pod nazwą Antykwariatu Polskiego.

Otwarcie miało charakter uroczysty. Obecni byli przedstawiciele nauki i sztuki lwowskiej, z prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich we Lwowie Ostapem Ortwinem i dyrekto rem Ossolineum dr. Bernackim na czele. Otwarcie wystawy zainaugurował przemówieniem dr. Kotula, po czym mówili im. Towarzystwa Miłośników Książki dyr. Czołowski i imieniem księgarzy-antykwariuszy p. Krawczyński. Na zebraniu obecni byli między innymi imieniem miasta r. Poratyński, dalej dyr. Tyszkowski, dyr. Schaetzel i wielu innych. Ogółem było obecnych około 50 osób.

Wystawa starych druków jest ciekawa. Obejmuje blisko 1.600 eksponatów, odnoszących się nietylko do historii Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, ale również do zagadnień ogólnopolskich, a nawet ogólno-ludzkich. Ceny wystawionych dzieł, wśród których znajdują się tzw. „białe kruki" są różne: wahają się w granicy od 100 zł. do 60 gr.

Przedstawiciel czeskiej firmy
po sprzeniewierzeniu — rzucił się pod koła pociągu

(a) Tematem dnia wśród żydowskich sfer kupieckich była wiadomość o zamachu samobójczym Ignacego Rappa, który wraz z N. Olbertem sprawował przedstawicielstwa czeskiej firmy tekstylnej B. Schroll Syn (ul. Trzeciego Maja l. 2).

W dniu wczorajszym około godz. 15-tej min. 20 Ignacy Rapp, liczący 52 lat, rzucił się na przestrzeni Zimna Woda—Mszana pod koła przejeżdżającego pociągu pospiesznego i poniósł śmierć na miejscu. Przy denacie znaleziono list, w którym jako przyczynę targnięcia się na życie podał obawę przed odpowiedzialnością z powodu braków płeniężnych w lwowskiem przedstawicielstwie wymienionej firmy. Podobno suma sprzeniewierzonych pieniędzy ma dochodzić kilkudziesięciu tysięcy zł. Na polecenie prokuratora zwłoki wydane zostały rodzinie

Nocna rewolwerowa awantura
na ul. Jagiellońskiej

(a) Wczorajszej nocy nad ranem u wylotu ul. Trzeciego Maja i ul. Jagiellońskiej powracało towarzystwo, wśród którego nagle powstała bójka i wnet rozległ się przeraźliwy głos: „policja!" Nadbiegł w tej chwili post. st. śledczej B. i energicznie przystąpił do zlikwidowania awantury. Wystąpił przeciw posterunkowemu jeden z osobników i z dwoma innymi rzucił się na niego, powalił go na ziemię i pobił kilkakrotnie po głowie. Przybyli na miejsce awantury dwaj inni posterunkowi, którzy zdołali awanturujących się dwu osobników i pozostającą w ich towarzystwie kobietę doprowadzić do komisariatu. Jeszcze przed ich przybyciem jeden z osobników strzelił z rewolweru. W czasie doprowadzania obaj osobnicy, a zwłaszcza kobieta, stawiali posterunkowym energiczny opór. Awanturnica pobiła posterunkowego po głowie, wśród wulgarnych słów, padających z jej ust przez całą drogę. Doprowadzeni zostali do komisariatu: Józef Boruch, liczący 21 lat, szofer-mechanik (ul. Gródecka 12), Stanisław Rachach, liczący 25 lat, handlarz (ul. Grottgera 8) i Anna Harewicz, konrytiantka, która zeznała, „iż pobiła posterunkowego gdyż chciała bronić swego przyjaciela Ramacha. Awanturnicza trójka w dniu dzisiejszym zostanie odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego pod znakiem czynnego targnięcia się na posterunkowego w służbie.

W sieci pająka-lichwiarza

(a) Mechel Fleischer, drobny kupiec, w Jaryczowie Nowym, znajdując się w trudnym położeniu materialnym, pożyczył u niejakiego Kopla Littmanna (ul. Kleparowska 10) 250 zł., od której to kwoty opłacał tytułem procentu 15 zł. kwartalnie, tj. 24 proc.! a ponad to dał Littmannowi pod zastaw tej kwoty parę kolczyków brylantowych wartości 400 zł., dwie branzolety złote (200 zł.), złoty zegarek damski z łańcuszkiem (300 zł.), obrączkę złotą (25 zł.), srebrną torebkę damską (50 zł.) oraz weksel in bianco. Lichwiarski procent płacił Fleischer aż do dni ostatnich, a gdy onegdaj zjawił się w mieszkaniu Littmanna, aby spłacić całą należytość i odebrać zastaw, który tworzy cały jego majątek, spotkał się z wykrętnymi wymówkami Luttmanna, któ ry pomimo gotowości spłaty ze strony Fleischera całego długu, chce mu zwrócić jedynie srebrną damską torebkę. Sprawą zajęła się policja.

Z „Cyganerii"

Nową godną uwagi atrakcję uzyska Lwów-miasto melomanów dzięki „Cyganerii". Oto w dniu jutrzejszym do najwytworniejszego lokalu zabawowego naszego miasta zawita na jeden jedyny występ gościnny międzynarodowej sławy artysta - śpiewak Henryk Wróblewski. Uraczy on nas ze swego bogatego repertuaru, który się cieszył ogromnym powodzeniem w największych centrach muzycznych, szeregiem melodyjnych piosenek wiedeńskich, pełnych swoistego czaru i uroku. Ponadto usłyszymy świetną orkiestrę jazzową Grzegorza Weinrota. Jest to naprawdę salonowa orkiestra umiejąca doskonale pogodzić rytm z melodyjnością. Słowem — nowy program w „Cyganerii" zapowiada się rewelacyjnie i niewątpliwie spotka się z należytym uznaniem.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Rostworowski Stanisław, wł. dóbr — Hrehorów, Dr. Skwarczyński Bolesław, dyrektor — Sanok, Grabowski Jan, sędzia — Warszawa, Bieroński Kazimierz, magister — Warszawa, Czachorowski Józef, dyr. Past. — Borysław, Mierzeński Stanisław, dziennikarz — Warszawa, Kauzik Hipolit, dyrektor z małżonką — Zgierz, Dr. Tannenbaum Leon, prezydent miasta — Drohobycz, Inż. Nagelberg Edward — Kraków, Ziemba Orest, notariusz — Gródek Jagielloński, Dr. Grüss Wilhelm — Wiedeń, Dr. Kimmelman Adolf, adwokat — Wolica, Ferszt Mieczysław, dyrektor N. F. C. — Warszawa, Inż. Reguła Tadeusz z małżonką — Borysław, Freund Maurycy, dyrektor z małżonką — Borysław, Balicki Stanisław, dyrektor — Tarnobrzeg, Kornfeld Helina, urzędn. — Warszawa, Benisławski Michał, przemysłowiec — Warszawa, Szymonowicz Jadwiga żona majora — Truskawiec, Mazur Henryk, dyr. dóbr — Germakówka, Dr. Bier I., adwokat — Monasterzyska, Dr. Klahr T., adwokat z małżonką — Borszczów, Płk. Padiak Julian — Warszawa, Komper Eugeniusz radca Wojew. — Lublin, Mayblum Zygfryd, reżyser filmowy — Warszawa

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że pokaz kulinarny z cyklu kuchni dietetycznej (choroby nerek i dróg moczowych) odbędzie się we wtorek, 1-go grudnia o godzinie 17-tej. W środę o godzinie 17-tej przeprowadzona będzie I. lekcja kursu robót trykotarskich. O tej samej godzinie odbędzie się propagandowy pokaz przyrządzania na różne sposoby baraniny, tak bardzo przez lekarzy higienistów polecanej. Wstęp wolny. Goście mile widziani. — W czwartek o godzinie 11. V-ta lekcja kursu robót trykotarskich dla początkujących. Tegoż samego dnia o godzinie 17-tej pierwsza lekcja garniturków brydżowych z płótna. W piątek o godzinie 17 Zebranie dyskusyjne. Pan Leonard Lepszy, wygłosi referat p. t. „Cele nowej ustawy mleczarskiej", zagai dyskusję Dr. Helena Krukowska.

— DYREKCJA M. K. E. zawiadamia, że z uwagi na porę zimową, jak również w celu ułatwienia nabywania biletów abonamentowych tramwajowych: 1) otwiera dodatkowy punkt sprzedaży abonamentu M. K. E. w pawilonie przy Placu Gołuchowskich; 2) przedłuża czas sprzedaży abonamentu w dniach 2 i 3 każdego miesiąca do godziny 20-tej, we wszystkich punktach sprzedaży abonamentu; 3) przedłuża do 5 każdego miesiąca sprzedaż abonamentu w pawilonie M. K. E. przy Wałach Hetmańskich. Sprzedaż abonamentu M. K. E. będzie się odbywała obecnie, w następujących punktach: — przy Wałach Hetmańskich w dwóch pawilonach M. K. E. i we wozie tramwajowym; w pawilonie M. K. E. w ulicy L. Sapiehy, obok Techniki; w pawilonie M. K. E. w ul. Łyczakowskiej, obok kościoła św. Antoniego; w pawilonie M. K. E. w ul. Zamarstynowskiej, wylot ul. Wybranowskiego; w pawilonie M. K. E. przy Placu Gołuchowskich.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Buczacza

PIĘKNE WYNIKI PRACY KOMITETU POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych rozwija się doskonale, dzięki niezmordowanej pracy Komitetu wykonawczego, do którego weszli: pp. burmistrz Matuszewski przewodniczący, Ferdynand Halkiewicz sekretarz, dr. Emanuel Meeringel przewodniczący sekcji rozdzielczej, dr. Roman Muzar przewodniczący sekcji finansowej, profesor Wincenty Urbański przewodniczący sekcji propagandowej. Komitet po przeprowadzeniu silnej propagandy, przystąpił do zbiórek, które przekroczyły wszelkie oczekiwania. Na Śląsk wysłano już 180 ton ziemniaków zaś 120 ton zostało rozdane na terenie naszego powiatu. Ostatnio prowadzona zbiórka w Zubźcu dała 50 ton ziemniaków. Zaznaczyć należy, że w zbiórce tej nie uczestniczył hrabia Badeni, który odmówił złożenia ofiary na cele akcji pomocy zimowej dla pozbawionych pracy. Zwózka ziemniaków została opóźniona przez zły stan dróg, wywołany ustawicznymi deszczami. Komitet przedsięwziął wszelkie środki, by nie dopuścić do zmarznięcia ziemniaków. Wysyłając ziemniaki na Śląsk opakowywano je słomą i składano do wozów zaopatrzonych również słomą.

Z Kołomyi

PRZYTRZYMANIE RABUSIÓW. Wydział Śledczy w Kołomyi przytrzymał jako podejrzanych o okradanie cerkwi w powiecie kołomyjskim i śniatyńskim oraz o kradzieże rozbójnicze jedenaście osób. U podejrzanych zakwestionowano większą ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Z Zaleszczyk

KRWAWY PORACHUNEK W RODZINIE. Z powodu niesnasek rodzinnych został pobity w Kołodróbce Iwan Matijczuk przez swego syna Dmytra Matijczuka, Michała Putlowanego, Teodora Ukraińca i Annę Matijczuk. Na skutek odniesionych ran Matijczuk zmarł.

Z Rzeszowa

RZESZÓW STAJE SIĘ OŚRODKIEM CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU. Ska Akc. „H. Cegielski" z Poznania zakupiła w tych dniach fabrykę „Mars" wraz z zapasami materiałów, ostateczne przejęcie całego objektu nastąpi z dniem 1 maja 1937. Na terenie obecnego „Marsa" i przyległym przystąpiono już do budowy wielkiej fabryki maszyn. Roboty ziemne są w pełnym toku, z wiosną nastąpi montaż konstrukcji stalowych, a w jesieni ukończenie budowy głównej hali fabrycznej. Równocześnie zostanie wzniesiony szereg budynków pomocniczych, a całkowite uruchomienie fabryki, które nastąpi w r. 1938, da pracę całej rzeszy kwalifikowanych rzemieślników i urzędników i przyczyni się do likwidacji bezrobocia w mieście. Nowopowstająca fabryka odpowiadać będzie najbardziej nowoczesnym wymogom, tak pod względem technicznym, jak i estetycznym. Niezależnie od tego spodziewana jest w Rzeszowie budowa innych zakładów przemysłowych, co należy przypisać pełnej inicjatywy działalności i niespożytej energii prezydenta Niemierskiego, czyniącego starania o uprzemysłowienie i rozwój Rzeszowa.

WIELKA KRADZIEŻ GOTÓWKI I BIŻUTERII. Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Abrahama Spiry w Rynku, skąd skradli gotówkę i biżuterię na kwotę 2950 zł. Celem ujęcia włamywaczy władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo.

..program radjowy..

PONIEDZIAŁEK, DNIA 30 LISTOPADA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Skrzypce i wiolonczela — (płyty). — 12.40 „O zdrowie wsi" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Piosenki rewiowe na płytach. — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 16.00 (Lw.) Transkrypcje muzyczne — (płyty). — 16.15 Odczyt językowy: „Staropolskie nazwy miesięcy". — 16.30 Arie i pieśni w wykonaniu St. Zawadzkiej (sopran). — 17.00 „Powstanie listopadowe" — odczyt. — 17.15 Z zapomnianych arcydzieł dawnych mistrzów. — 1750 „Skrzydlaci śpiewacy Pomorza" — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 1810 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — 18.40 (Lw.) „Moja Tyśmienica" — wygłosi T. Hollender. — 18.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Audycja strzelecka. — 19.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Andrzejki" — audycja literacko - muzyczna. — 21.30 Piosenki w wykonaniu chóru Zygmunta Wiehlera. — 22.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·15., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.